

Sygn. akt: III APa 13/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka

Sędziowie: SSA Janina Kacprzak (spr.)

SSA Mirosław Godlewski

Protokolant: sekr. sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2013 r. w Łodzi

sprawy z powództwa (...) **Spółki Akcyjnej w K.**

przeciwko **H. S. (1), P. H., D. W. (1)**

o zapłatę,

na skutek apelacji H. S. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. akt: VIII P 34/12;

uchyla zaskarżony wyrok w punktach 1, 3 oraz 4 w stosunku do H. S. (1) w całości i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za drugą instancję.

Sygn. akt III APa 13/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi z powództwa (...) S.A. w K. przeciwko H. S. (1), P. H. i D. W. (2) o zapłatę o zapłatę kwot odpowiednio 9 915,47 zł i 15 720,68 zł, 9 781,75 zł, 9 978,19 zł i 9 432,41 zł w pkt 1 zasądził od H. S. (1) kwotę 7 860,33 zł, od P. H. kwotę 4 890,87 zł i od D. W. (2) kwotę 4 716,20 zł. W pkt 2 oddalił powództwo w pozostałej części a w pkt 3 zasądził od pozwanych na rzecz powoda zwrot kosztów procesu, przy czym w pkt 4 zniósł między powodem a H. S. (1) koszty zastępstwa procesowego a w pkt 5 nie obciążył pozostałych pozwanych tymi kosztami.

Sąd pierwszej instancji wydał powyższe rozstrzygnięcie na tle następującego stanu faktycznego:

H. S. (1) była zatrudniona w (...) S.A. w K. jako kierownik hurtowni w W. od 14 maja 1994 r. P. H. był zatrudniony w (...) S.A. w K. na stanowisku magazyniera od 30 czerwca 1997 r. do 31 lipca 2000 r. oraz od 1 września 2000 r. do 1 grudnia 2001 r. P. H. zastępował kierownika hurtowni. D. W. (1) był zatrudniony w (...) S.A. w K. w Hurtowni (...) w W. jako magazynier - kierowca od 1 stycznia 2000 r. do 30 kwietnia 2004 r. D. W. (1) zastępował kierownika podczas jego nieobecności. Zgodnie z umową o wspólnej odpowiedzialności materialnej

zawartej pomiędzy (...) S.A. a H. S. (2) i P. H. zakład pracy powierzył im łącznie wspólną odpowiedzialność nad mieniem jakie jest ujęte w spisie natury z 3 stycznia 2000 r. w Hurtowni (...) w W.. Pracownicy zgodnie z § 2 podjęli się pieczy nad powierzonym mieniem jak również nad towarami, materiałami i innym mieniem jakie zostało w czasie obowiązywania niniejszej umowy dostarczone do placówki. W myśl § 3 pracownicy przyjęli wspólną odpowiedzialność materialną za ewentualne niedobory w powierzonym mieniu oraz w innych składnikach majątkowych placówki. Za ewentualne niedobory pracownicy zgodzili się ponosić odpowiedzialność - H. S. (1) w 60%, P. H. w 40%. W kolejnej, identycznie sformułowanej umowie o wspólnej odpowiedzialności materialnej, pracownicy przyjęli odpowiedzialność materialną za mienie ujęte w spisie natury z dnia 2 stycznia 2001 r., z tą zmianą, że za ewentualne niedobory odpowiedzialność ponosili H. S. (1) w 45%, P. H. w 28% oraz D. W. (1) w 27 %. W kolejnej umowie D. W. (1) i D. R. przyjęli odpowiedzialność materialną za powierzone mienie po 50% jakie jest ujęte w spisie z natury w dniu 12 grudnia 2001 r. Do 2000 r. Hurtownia (...) w W., której kierownikiem była H. S. (1), współpracowała z centralą (...) S.A. w oparciu o obrót papierową dokumentacją księgową. W 2000 r. papierową dokumentację księgową zastąpiono systemem komputerowym S., zmodyfikowanym w lipcu 2001 r. System był oparty na grupach współpracujących modułów: gospodarki magazynowej, kasowego, telekomunikacyjnego i administratora. System miał zapewniać bezpośrednie przesunięcia w zakresie stanów magazynowych, generować dokumentację finansową i zapewniać dostępność informacji dla księgowości w centrali. Nowo wdrożony (...) był dotknięty brakami, zapisy w zakresie wprowadzanych wielkości i powiązanych z nimi indeksów były zawodne i wymagały korekt, często konieczne było ręczne wprowadzanie danych. Wiarygodność i precyzyjność zapisów wprowadzanych do systemu była ograniczona.

W dniu 31 października 2001 r. w hurtowni w W. przeprowadzono inwentaryzację pod nieobecność przebywającej na zwolnieniu lekarskim H. S. (1), w wyniku której ujawniono brak towarów za okres od 30 października 2001 r. do 13 listopada 2001 r. w magazynie na kwotę 1.543,83 zł oraz brak gotówki za okres od 1 stycznia 2000 r. do 31 października 2001 r. w kwocie 70.347,24 zł. Łącznie niedobór wyniósł 71.891,07 zł

(...) S.A. w K. pismem z dnia 26 listopada 2001 r. rozwiązały z H. S. (2) umowę o pracę z dnia 1 stycznia 1999 r. bez zachowania okresu wypowiedzenia z dniem otrzymania pisma w trybie art. 52 kp pkt 1 ust 1 z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych polegających na wyniesieniu z przedsiębiorstwa pracodawcy dokumentów księgowych i ich przywłaszczenia co uniemożliwia rozliczenie hurtowni, której jest kierownikiem oraz nie rozliczenie z pracodawcą należności pieniężnych pochodzących od dłużników.

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Woli w IV Wydziale Karnym prawomocnym wyrokiem dnia 22 lutego 2010 r., w sprawie o sygnaturze akt IV K 384/06, po rozpoznaniu sprawy H. S. (1) oskarżonej o to, że: w okresie bliżej nieustalonym, nie później niż do 31 października 2001 r. będąc zatrudniona jako kierownik hurtowni (...) S.A. w W. przywłaszczyła pieniądze w kwocie 67.124,66 zł będące własnością hurtowni, czym działała na szkodę Hurtowni (...) S.A., tj. o czyn z art. 285 § 2 k.k.; w okresie od stycznia 2000 r. do listopada 2001 r. będąc kierownikiem hurtowni (...) S.A. w W. ukryła dokumenty w postaci faktur o łącznej liczbie (...) wystawionych za okres od stycznia 2000 r. do listopada 2001 r., którymi nie miała prawa wyłącznie rozporządzać i nie zwróciła ich do siedziby Spółki (...) S.A. działając na jej szkodę, tj. o czyn z art. 276 k.k. uniewinnił H. S. (2) od popełnienia zarzucanych jej czynów a kosztami procesu obciążył w całości Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że powyższe ustalenia faktyczne dokonał także w oparciu o dowody z dokumentów z akt sprawy karnej. Materiał dowodowy wskazuje na fakt istnienia umowy o odpowiedzialności materialnej pozwanych oraz na fakt powstania niedoboru w spornym okresie czasu. Sąd uznał również za przekonującą opinię biegłego z zakresu finansów i (...) w takim zakresie w jakim wskazał on ogólną kwotę powstałych niedoborów. Jak wskazał biegły, do akt zostały dołączone wydruki dotyczące modułów gospodarki magazynowej i kasy wynikające z zaewidencjonowanych dokumentów źródłowych, tj. faktur VAT i dowodów wpłaty. Stąd też usterki jakie występowały w programie S. po dokonanej naprawie nie miały wpływu na poprawne zaewidencjonowanie wszystkich operacji związanych z rozliczeniem hurtowni ze sprzedaży gotówkowej i towarów znajdujących się w magazynie.

W tak ustalonym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za uzasadnione częściowo. Zazaczył, że powód określił ramy powództwa do wysokości ujawnionych niedoborów za rok 2000 w wysokości 37.265,70 zł, ograniczonych do kwoty 36.956,23 zł i za rok 2001 w wysokości 34.934,84 zł. Z tytułu niedoboru ujawnionego w 2000 r. w kwocie 36.956,23 zł strona powodowa wniosła o zasądzenie: od H. S. (1) kwoty 16.630,30 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, od P. H. kwoty 9.915,47 zł (po uwzględnieniu dokonanej wpłaty w wysokości 432,27 zł) z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, od D. W. (1) kwoty 9.978,19 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Z tytułu niedoboru ujawnionego w 2001 r. w wysokości 34.934,84 zł strona powodowa wniosła o zasądzenie: od H. S. (1) kwoty 15.720,68 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, od P. H. kwoty 9.781,75 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, od D. W. (1) kwoty 9.432,41 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Strona powodowa oparła odpowiedzialność pozwanych na umowie o wspólnej odpowiedzialności materialnej i wskazanym w niej procentowym udziałem dla H. S. 45%, P. H. 28%, D. W. - 27%. Jako podstawę prawą rozstrzygnięcia Sąd wskazał art. 125 § 1 i art. 124 § 1 k.p, zgodnie z którym pracownik, któremu powierzono mienie z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu, pracownicy wspólnie odpowiedzialni - odpowiednio, w częściach określonych w umowie o wspólnej odpowiedzialności za powierzone mienie. Pracownik natomiast może uwolnić się od odpowiedzialności, jeśli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych a w szczególności - wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. Zazaczył, że pracodawca winien wykazać prawidłowe powierzenie mienia oraz szkodę spowodowaną niezwróceniem lub niewyliczeniem się z powierzonego mienia. Występuje tu bowiem domniemanie odpowiedzialności pracownika, który z kolei, aby mógł uwolnić się od tej odpowiedzialności, winien w toku procesu wykazać, iż szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych. Natomiast dla ekskulacji pracownika od odpowiedzialności wystarczy wykazanie okoliczności uprawdopodobniających powstanie szkody z przyczyn, za które pracownik nie odpowiada, w sposób pozwalający na wniosek, iż tak było w rzeczywistości. Na zasadach określonych przepisem art. 125 k.p. pracownicy mogą także przyjąć wspólną odpowiedzialność materialną za mienie powierzone im łącznie z obowiązkiem wyliczenia się. Podstawą łącznego powierzenia mienia jest umowa o współodpowiedzialności materialnej, zawarta na piśmie przez pracowników z pracodawcą. Pracownicy ponoszący wspólną odpowiedzialność materialną odpowiadają w częściach określonych w umowie.

Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie pozwani zawarli z powodową Spółką umowę o wspólnej łącznej odpowiedzialności materialnej, jednakże jej zakres, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dotyczy tylko roku 2001. W okresie od sierpnia 2000 r. do stycznia 2001 r. nie było umowy o wspólnej odpowiedzialności za mienie powierzone, zawartej pomiędzy pozwanymi a stroną powodową. Jednakże za okres roku 2001 umowa o odpowiedzialności materialnej już istniała i zostały pod nią zawarte podpisy pozwanych, którzy przyjęli na siebie procentową odpowiedzialność: H. S. (1) miała odpowiadać w wysokości 45%, P. H. w wysokości 28% a D. W. (1) w wysokości 27%.

Mając na względzie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy przyjął, że powód wykazał prawidłowe powierzenie mienia oraz szkodę spowodowaną niewyliczeniem się pracownika, a także jej wysokość. Jednocześnie przesądził, że w 50% do powstania szkody przyczynił się powód. Zaniedbania ze strony powodowej spółki były spowodowane niedostatecznym zapewnieniem przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia, co było bezpośrednio związane z działalnością systemu S.. Pozwani natomiast dopuścili się niedbalstwa, można im przypisać winę choćby nieumyślną. H. S. (1) była kierowniczką hurtowni, P. H. i D. W. (3) magazynierami a ten drugi także kierowcą, jednocześnie obaj zastępowali kierowniczkę pod jej nieobecność. Do obowiązków pracowniczych całej trójki pozwanych należało dbanie o dobro zakładu pracy, ochrona jego mienia, ponadto w przypadku funkcji kierownika dochodziła odpowiedzialność za prawidłową organizację handlu w hurtowni, poziom sprzedaży towarów i właściwe stany magazynowe, poprawność i terminowość sporządzanych dokumentów handlowych, księgowych i raportów dla przełożonych, poprawność i rzetelność wykonywania inwentaryzacji stanu magazynowego, terminowość spływu należności od klientów. Zgodnie z obowiązującą pozwanych umową o odpowiedzialności materialnej, pozwani w odpowiednich procentach podjęli się pieczy nad powierzonym mieniem jak również nad towarami, materiałami i innym mieniem jakie zostało w czasie obowiązywania niniejszej

umowy dostarczone do placówki, oraz przyjęli wspólną odpowiedzialność materialną za ewentualne niedobory w powierzonym mieniu oraz w innych składnikach majątkowych placówki. W ocenie Sądu, pomimo bałaganu panującego w spółce, wywołanego wadliwą działalnością programu księgowo - komputerowego S., a w konsekwencji pomimo nie do końca prawidłowo zapewnionych warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia w hurtowni, pozwani a w szczególności kierownik hurtowni (...), powinni w sposób tym bardziej pieczołowity dbać o powierzone im mienie.

W związku z powyższym, przy przyjęciu niedoboru za okres roku 2001 w wysokości 34.934,84 zł, pięćdziesięcioprocentowego przyczynienia się pozwanych do powstałej szkody oraz odpowiedniego procentowego udziału Sąd Okręgowy obciążył pozwanych koniecznością zwrotu na rzecz powodowej spółki odpowiednio kwot: 9.700,01 zł, 4.890,87 zł i 4.716,20 zł

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo.

Sąd obciążył H. S. (1) kwotą 485,05 zł, P. H. kwotą 244,50 zł i D. W. (1) kwotą 235,81 zł tytułem zwrotu kosztów uiszczanego wpisu na rzecz strony powodowej, o czym orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c.

Z uwagi na ustalenie 50% przyczynienia się pozwanych do zaistniałej szkody, Sąd zniósł między stroną powodową a H. S. (2) koszty zastępstwa procesowego, o czym orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. oraz nie obciążył pozwanych P. H. i D. W. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, o czym orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł jedynie pełnomocnik pozwanej H. S. (1). Zaskarżył orzeczenie co do pkt 1, 3 i 4 i postawi następujące zarzuty:

I. naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, w postaci:

1. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a co z tym związane zaniechanie przez Sąd wskazania:

- w jakiej mierze nie uznał za wiarygodną opinię biegłego C. K. w zakresie w jakim biegły wskazał, iż nie jest możliwym stwierdzenie, aby do powstania niedoboru w hurtowni doszło w okresie czasu, kiedy stanowisko kierownika placówki zajmowała pozwana H. S. (1), a braki możliwe są do stwierdzenia jedynie hipotetycznie oraz zaniechanie wyjaśnienia podstaw, z uwagi na które Sąd przyjął za zasadną opinię biegłego G. S. w zakresie stwierdzenia ogólnej sumy niedoborów, wbrew zastrzeżeniom podnoszonym co do miarodajności materiałów źródłowych, w oparciu o które opinia została sporządzona, prowadzące w konsekwencji do przyjęcia powstania niedoborów;

- w jakiej mierze nie uznał za uzasadnione zarzuty pozwanej w zakresie nieodnotowania przez księgowość wpłat na kwotę 21.371.49 zł. nieuwzględnienia faktur korygujących w wysokości 11.312.66 zł przez księgowość, występowania różnic w module gospodarka rozchód od 1 stycznia 2001 r. do 10 października 2001 r. na kwotę ponad 15 tys. zł, występowania dla 29 pozycji asortymentów podwójnych indeksów, błędów w wydrukach raportów kasowych nr 1 - 8 z września 2001 r. w zakresie niezasadnie dublowanych transakcji w kolejno wystawianych raportach, a co z tym związane możliwości sztucznego wygenerowania w wyniku ww. błędów kwoty niedoborów pieniężnych, ewentualnie znaczenia dla ustalania ich wysokości;

- w jakiej mierze nie uznał za wiarygodne relacji, przesłuchanych w toku postępowania, świadków co do uprzednio rzekomo występujących w powodowej spółce sytuacji powstania niedoborów gotówkowych i wyjaśnienia powyższych okoliczności, a co z tym związane możliwości i w przedmiotowej sprawie wystąpienia fikcyjnego niedoboru pieniężnego;

- w jakiej mierze Sąd przyjął za niewystarczające działania podejmowane przez pozwaną celem zapewnienia prawidłowych warunków zabezpieczenia powierzonego mienia oraz informowania centrali o dostrzeżonych uchybieniach, w sytuacji wielokrotnego sygnalizowania przez H. S. (1) przełożonym o dostrzeżonych problemach, zwłaszcza w zakresie funkcjonowania systemu S.. oraz zainicjowania przez pozwaną sporządzenia ekspertyzy przez

Pogotowie (...). a co z tym związane przyjęcie przez Sąd 50% stopnia przyczynienia się pozwanej do rzekomo zaistniałej szkody ;

- powodów, z tytułu których Sąd nie odniósł się do orzeczenia Sądu Rejonowego w Kutnie IV Wydziału Pracy wydanego w dniu 24 lipca 2003 r. w sprawie o sygn. akt IV P 1767/01 i jego znaczenia w przedmiotowej sprawie;

- podstaw przyjęcia przyczynienia się pozwanych do powstania szkody w wysokości 50%, a co z tym związane zasądzenie odpowiadających powyższemu stosunkowi kwot na rzecz powodowej spółki

- wpływu braku przeprowadzania inwentaryzacji środków pieniężnych przed zawieraniem kolejnych umów o przyjęciu odpowiedzialności za powierzone mienie na możliwość przypisania pozwany odpowiedzialności w przepisany reżimie oraz wpływu braku uczestnictwa pozwanej u przeprowadzanej inwentaryzacji w wyniku rzekomo stwierdzonych niedoborów na sposobność uchylenia się pozwanej od zakreślonej umową odpowiedzialności;

2. art. 100 k.p.c. poprzez zobowiązanie pozwanej do zapłaty powodowi kwoty 485,05 zł tytułem zwrotu kosztów uiszczanego wpisu oraz zniesienia kosztów zastępstwa procesowego pomiędzy pozwaną a powodem, wobec uzasadnienia ustalenia 50% przyczynienia się pozwanych do zaistniałej szkody, niezważenia, iż powództwo w zakresie roszczenia za 2000 r. zostało oddalone, a 50% przyczynienie odnosić może się wyłącznie do żądania obejmującego rok 2001, a co z tym związane powód uległ co do przeważającej części wywiezionego powództwa i w tym zakresie winien zostać zobowiązany do poniesienia kosztów na rzecz pozwanej;

II. dokonanie przez Sąd w następstwie przedstawionych powyżej uchybień nieprawidłowych ustaleń stanu faktycznego poprzez przyjęcie, iż niedobór pieniężny w powodowej spółce powstał, do czego w 50% przyczynili się pozwani i w związku! z objęciem ich reżimem odpowiedzialności za powierzone mienie zobowiązał pozwaną do zapłaty omyłkowo wyliczonej kwoty 9.700,01 zł.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez **oddalenie powództwa wobec** pozwanej H. S. (1) w całości, a nadto zasądzenie na rzecz pozwanej **kosztów postępowania**, w tym kosztów zastępstwa procesowego w 1 oraz 11 instancji, według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest skuteczna w tym zakresie, że prowadzi do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy w tej części do ponownego rozpoznania. Należy jeszcze zaznaczyć, że choć zaskarżony wyrok dotyczył trzech pozwanych, to jednak apelację od niego wniosła jedynie H. S. (1) i Sąd Apelacyjny związany art. 378 k.p.c. rozpoznał sprawę jedynie w stosunku do apelującej.

Sąd Okręgowy zasądzając na rzecz (...) Zakładów (...) od trzech pozwanych pracowników kwoty pieniężne, w tym od H. S. (1) 9 700,01 zł, oparł swe rozstrzygnięcie na art. 125 k.p., zgodnie z którym pracownicy, którzy przyjęli wspólną odpowiedzialność materialną za mienie powierzone im łącznie z obowiązkiem wyliczenia się na podstawie szczególnej umowy zawartej z pracodawcą, odpowiadają w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. Zatem podstawowymi warunkami przyjęcia tego rodzaju odpowiedzialności jest łączne powierzenie mienia co najmniej dwóm pracownikom z obowiązkiem wyliczenia się i zawarcie stosownej umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Jednocześnie co do pozostałych przesłanek art. 125 k.p. odsyła do art. 124 k.p. W nim zaś przewidziano, że pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się min. pieniądze, lub też inne mienie powierzone mu do wyliczenia się odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. Z odpowiedzialności tej może się on zwolnić jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. W przypadku odpowiedzialności przewidzianej w omawianych przepisach lista jej przesłanek obejmuje: szkodę (niedobór) powstałą wskutek nierozliczenia się, niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków, winę

pracownika i związek przyczynowy (adekwatny), oraz przesłanka szczególna jaką jest prawidłowe powierzenie mienia w warunkach umożliwiających jego strzeżenie. Prawidłowe powierzenie musi zapewniać udział pracownika przy ustalaniu ilości i jakości przekazanego mu mienia. Jeżeli pracodawca nie wykaże prawidłowego powierzenia mienia, nie może skutecznie dochodzić odszkodowania. Omawiany przepis wprowadza domniemanie odpowiedzialności pracownika. Pracodawcę obciąża bowiem dowód prawidłowego powierzenia mienia oraz nierozliczenia się z niego przez pracownika. Chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, pracownik musi natomiast wykazać, czyli udowodnić, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych. Z obowiązku wykazania faktu nierozliczenia się pracownika wynika konieczność wykazania przez pracodawcę wysokości szkody.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy przyjął, że obowiązywanie umowy o łącznej odpowiedzialności materialnej pozwanych można przyjmować od stycznia 2001 r. Założył również, że doszło do niedoboru i pracownicy zobowiązany do rozliczenia się z mienia powierzonego – pieniędzy – nie uczyni tego, w związku z tym doprowadzili do powstania szkody po stronie pracodawcy. Było to wynikiem zaniedbań pozwanych, którym można przypisać winę nieumyślną. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji zauważył, że do poważnych zaniedbań doszło również po stronie pracodawcy (wadliwie działający system informatyczny, zbyt krótkie przeszkolenie, ułomny system przekazywania gotówki z hurtowni do centrali rodzący możliwości nadużyć), przez co pozwany nie stworzono warunków do prawidłowego zabezpieczenia powierzonego im mienia. Pracodawca zatem w 50% przyczynił się do powstania szkody, co uzasadniało stosowne obniżenie zasądzonego od pozwanych odszkodowania. Czyniąc ustalenia w zakresie wysokości szkody (wysokości niedoboru) Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu finansów i (...).

W złożonym środku odwoławczym apelująca postawiła szereg zarzutów przeciwko powyższym ustaleniom. Podnosiła, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do licznych przywoływanych przez stronę pozwaną okoliczności wskazujących na niemożność określenia wysokości niedoboru, w szczególności podważających kateryczne wnioski biegłego G. S., którego opinia była podstawą ustaleń w tym zakresie, a także okoliczności wskazujących na niemożność przypisania pozwanej odpowiedzialności na zasadzie art. 125 k.p.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wielu z tych zarzutów nie można odmówić słuszności.

Na wstępie należy zgodzić się z tezą, że ustalenia dotyczące powstania niedoboru i jego wysokości zostało poczynione przez Sąd Okręgowy z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. Jak już wyżej wspomniano Sąd oparł się tu na opinii biegłego z zakresu (...) i finansów (...). Opinia ta została sporządzona na potrzeby postępowania karnego toczącego się przeciwko H. S. (1). Sąd Okręgowy dopuścił ją jako dowód w niniejszym postępowaniu, dopuścił także dowód z przesłuchania biegłego na rozprawie. Specjalista podtrzymał wnioski wyrażone w opinii pisemnej co do wysokości stwierdzonego niedoboru. Oświadczył nadto, że kwoty jakie w opinii przyjął, wynikały z otrzymanej od powoda dokumentacji, którą określił jako pełną. Zaznaczył, że analizy dokumentacji księgowej dokonywał w dziale finansowo-księgowym w centrali powoda. Konfrontacja sprzedaży gotówkowej za okres od 2 sierpnia 2001 r. z załączonymi rozliczeniami płatności poszczególnych odbiorców i sporządzanymi od 6 września 2001 r. raportami kasowymi wykazały brak wpływu do kasy gotówki od odbiorców oraz niedopłaty. Dokonując oceny tego dowodu Sąd pierwszej instancji zaznaczył jedynie, że opiera się ona na wydrukach z systemu komputerowego wynikających z zaewidencjonowanych dokumentach źródłowych – fakturach VAT i dowodach wpłaty. Jednakże nie można pominąć tu wniosków drugiego biegłego – C. K., który również sporządzał opinię w zakresie niedoborów jakie miały wystąpić u powoda i który również został przesłuchany w toku niniejszego postępowania. Oświadczył on, że analizował dokumentację wytworzoną przez system komputerowy, dostępną w aktach sprawy, nie miał jednak możliwości zapoznania się z papierową dokumentacją finansową i księgową. Zwrócił przy tym uwagę, że dokumentacja wytworzona przez system komputerowy (...) używany przez powoda jest obciążona błędem, bowiem podawał on min. niewłaściwą ilość towaru sprzedanego w stosunku do stanu rzeczywistego. Zatem już w tych wypowiedziach widać rozbieżności mogące mieć wpływ na ostateczne wnioski – G. S. podawał, że zapoznał się z całością dokumentów potrzebnych do wydania rzetelnej opinii, a niewątpliwe mankamenty programu komputerowego nie wpływały na jego wnioski, gdy tymczasem C. K. wskazał, że nie miał dostępu do papierowej dokumentacji, analizował jedynie wydruki z systemu komputerowego, który jednak generował błędy. Owe nieprawidłowości powodowały, że nie mógł on przedstawić wyliczeń, co do których istniałaby pewność, że odzwierciedlają one rzeczywisty niedobór, a jedynie hipotetyczną wysokość braków, co do których nie jest nawet

pewne czy nie powstały one w centrali firmy. Tymczasem Sąd Okręgowy dysponując dwiema opiniami, jak należy założyć przeciwnymi bowiem jeden biegły podawał konkretną wartość ubytku a drugi de facto stwierdzał, że nie jest to możliwe i wyliczenia mogą mieć charakter jedynie hipotetyczny, nie wyjaśnił powodów dla których oparł się na opinii G. S.. Nie podał również podstaw, dla których, uznając za faktycznie istniejące problemy z programem, nie traktuje ich jednak jako mogące mieć rzeczywisty wpływ na wyliczenia. Zaznaczył jedynie, że biegły opierał się na wydrukach z systemu, które zostały sporządzone z zaewidencjonowanych dokumentach źródłowych tj. fakturach VAT i dowodach wpłaty. Jednakże jak wynika z analizy opinii tego specjalisty znajdującej się w aktach karnych swe badania oparł on na wydrukach pochodzących z systemu S. obrazujących wielkość sprzedaży gotówkowej za każdy miesiąc od stycznia do października 2001 r., oświadczeniu pracownika działu księgowości z 11 grudnia 2002 r. zawierającego dane o kwocie faktury, dacie jej wystawienia i osobie ją wystawiającej, wydrukach z systemu S. rozliczeń miesięcznych obrazujących przekaz środków pieniężnych z hurtowni w W., protokołu sprzedaży gotówkowej i wpłat podpisanego min. przez H. S. (1) i faktur sprzedaży gotówkowej z 24, 26, 29 i 30 października 2001 r. Widocznym jest zatem, że w przeważającej części są to dokumenty pochodzące z systemu S., co do którego Sąd Okręgowy uznał, że działa on nieprawidłowo. Brak jest natomiast dokumentów źródłowych o charakterze najbardziej bezpośrednim tj. faktur dotyczących sprzedaży gotówkowej, które można byłoby porównać z ilością gotówki obecnej w hurtowni. W opinii wspomina się jedynie o fakturach z 4 dni, których skonfrontowanie z wydrukami kasowymi miało ujawnić brak wpływu pieniędzy do powoda. Prócz tego biegły powoływał się na uzgodnione z pozwaną wydruki i protokoły. Również i ich jednak nie można potraktować jako źródło bezpośrednie. Oczywiście wszelkiego rodzaju dokumenty pochodzące z systemów księgowych mogą być i częstokroć są wiarygodnym źródłem danych o operacjach towarowo-pięniężnych. Jest tak jednak wówczas gdy nie ma żadnych zastrzeżeń do funkcjonowania takiego programu. W tym zaś przypadku były. Potwierdzał je również jeden z biegłych, który wprost oświadczył, że program podawał niewłaściwe ilości towaru sprzedanego w stosunku do rzeczywistości, nie dokonywał odpisów faktur korygujących, przy zestawieniach gotówkowych pojawiały się puste pozycje gotówkowe. Zatem już porównanie treści dwóch opinii – a jak należy rozumieć Sąd Okręgowy skorzystał z obu jako dowód na wysokość niedoboru – rodzi konieczność wnikliwego i szczegółowego wyjaśnienia na jakich konkretnie dokumentach opierał się każdy z biegłych, na ile one były rzetelne, czy miały charakter bezpośredniego źródła czy też były wygenerowane przez system komputerowy. Powyższych działań zabrakło ze strony Sądu Okręgowego. Nie można również pominąć faktu, że istotnie pozwana w toku postępowania pierwszoinstancyjnego wносиła wiele uwag dotyczących poszczególnych dokumentów i wskazywanych w nich wartości. I tak w piśmie z 15 września 2011 r. (k. 402 – 442) wskazywała ona na to, że wpłaty gotówkowe dokonywane przez kontrahentów nie były przez system zaliczane do raportów kasowych, dochodziło do dublowania zapisów. Jednocześnie apelująca wskazywała na dalsze zastrzeżenia, które wysuwała również w toku postępowania karnego (którego akta Sąd załączył do niniejszej sprawy) a dotyczące nieuwzględnienia faktur korygujących, różnic w wydrukach z systemu, nieodnotowaniu wpłat (vide pismo procesowe k 510). Pozwana wysuwała zatem konkretne zastrzeżenia dotyczące rzetelności dokumentacji księgowej, która stanowiła przecież podstawę wyliczeń biegłego, przyjętych następnie przez Sąd. I znowuż pomimo tego, Sąd nie ustosunkował się do tych uwag, nie żądał również by uczynili to biegli. Jest to o tyle istotne, że omawiane opinie nie zostały skonstruowane na potrzeby niniejszego postępowania, lecz tego toczącego się kilka lat wcześniej przed sądem karnym. I choć co prawda biegli zostali przez Sąd przesłuchani w toku sprawy, to jednak zasada bezpośredniości wymagała bardziej pogłębionych czynności dowodowych z ich udziałem, w szczególności gruntownego ustosunkowania się do w/w kwestii dotyczących ogólnej rzetelności dokumentacji dostępnej w sprawie. W świetle powyższych uwag zarzut nazbyt swobodnej oceny dowodów w postaci opinii biegłego, który ma przecież przesądzające znaczenie dla ustalenia czy szkoda w ogóle powstała i jaka jest jej wielkość, jawi się jako niepozbawiony słuszności.

Prócz tego Sąd Apelacyjny pragnie zwrócić uwagę na kolejne kwestie, w których ustalenia Sądu Okręgowego nie są dostateczne. Sąd pierwszej instancji przyjął w ustaleniach faktycznych, że system (...) powodował wiele trudności i działał wadliwie, a wiarygodność i precyzyjność zapisów budziła wątpliwości. Nie opisał jednakże na czym konkretnie polegały owe nieprawidłowości i czy wpływały one na prawdziwość dokumentów generowanych za pomocą systemu. A jest to istotne, skoro pozwana podnosiła, że zarzucany jej niedobór w istocie jest wynikiem przede wszystkim przekłamań systemu. Świadek W. B. przykładowo zeznał, że ze strony przedsiębiorstwa powoda zgłaszano mu problemy z programem magazynowym, z ustaleniem prawidłowych stanów magazynowych. Podczas wizyty w firmie

zauważył on brak zgodności co do wielkości i wartości. Podobnie zeznał A. O., którego zeznania złożone w sprawie karnej zostały dopuszczone przez Sąd w niniejszym postępowaniu. Oświadczył on, że system miał problemy z wprowadzeniem asortymentu. Świadek G. B. stwierdził natomiast, że wskutek nieprawidłowości w użytkowaniu systemu raport zamknięcia okresu rozliczeniowego 2000 r. nie stał się jednocześnie raportem otwarcia roku 2001 i dlatego też dane otwarcia tego roku zostały wprowadzone do systemu ręcznie. Funkcjonowały w nim dwa okresy rozliczeniowe co skutkowało niewiarygodnością systemu, dane z modułów nie pokrywały się ze sobą. Widocznym jest więc, że system był problematyczny a kłopoty z nim związane mogły wpływać na wiarygodność danych z niego wynikających. W takiej zaś sytuacji konieczne jest ustalenie, o ile to możliwe, na ile nieścisłości te wpływały na rzetelność pochodzących z systemu wydruków i czy w ogóle taki wpływ miał miejsce. Oceny tej nie dokonał w sposób wystarczający Sąd Okręgowy.

Podsumowując tą część rozważań, Sąd Okręgowy ustalając, że doszło do niedoboru u powoda i określając jego wysokość oparł się na jednej z dostępnych w sprawie opinii bez należytej oceny tego dowodu w kontekście wszystkich okoliczności sprawy, w tym w kontekście drugiej i odmiennej w gruncie rzeczy opinii i zarzutów podnoszonych przez pozwaną, do których Sąd de facto w ogóle się nie odniósł. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest tu zasadny. Ustalenie okoliczności w postaci wysokości szkody będzie wymagało ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie i wnikliwej oceny uzyskanych wyników, przy jednoczesnej weryfikacji uwag zgłaszanych przez pozwaną.

Przede wszystkim trzeba jeszcze zwrócić uwagę na bardzo istotną kwestię, nad którą nie pochylił się Sąd pierwszej instancji. Nie przyłożył on bowiem należytej uwagi do faktu, że niedobór miałby dotyczyć w przeważającej części gotówki. Tu zaś biegły C. K. zauważył, że na kwestię niedoboru mógł mieć także wpływ system w jakim gotówka krążyła pomiędzy hurtownią a centralą w K.. Podkreślił on, że system ten mógł rodzić pole do nadużyć, przez co braki mogły powstawać na etapie innym niż ten, na którym działała pozwana. Świadczenie zeznawali również, że faktury gotówkowe były płacone w hurtowni wraz z odbiorem towaru, ale były także sytuacje w których zapłata gotówką następowała do rąk kierowcy, który przywoził towar do zamawiającego, a ten następnie zdawał te pieniądze do hurtowni. Gotówka, która trafiała do hurtowni następnie była przewożona do centrali w K., przy czym zdarzało się, że następowało to już po zamknięciu zakładu i wówczas były umieszczane we wrzutni, skąd następnego dnia podejmowali ją pracownicy. Przeliczali on gotówkę. Świadczenie zaznaczyli, że nie są w stanie stwierdzić czy cała operacja przebiegła prawidłowo, potwierdzili, że zdarzały się próby kradzieży z wrzutni. W świetle tych zeznań może rodzić się wątpliwość dotycząca obciążenia pozwanej ewentualnymi brakami w gotówce. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 14 maja 1998 r. (I PKN 129/98, OSNP 1999/11/358) pobranie przez pracownika należności za dostarczony odbiorcy towar jest powierzeniem mienia. W tym zaś przypadku, z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że gotówka mogła trafić nie tylko do rąk pozwanej, ale także pozostałych dwóch pracowników, którzy dodatkowo mieli ją w razie jej nieobecności zastępować. Tymczasem Sąd pierwszej instancji nie poczynił ustaleń w zakresie tego, które konkretne kwoty będące zapłatą za konkretne faktury gotówkowe zostały przekazane pozwanej, a które mogły w ogóle do niej nie trafić. Wreszcie nie można pominąć faktu przewozu gotówki do K. przez kierowców, który to system również mógł rodzić nadużycia. Art. 125 § 2 k.p. przewiduje co prawda, że pracownicy ponoszący wspólną odpowiedzialność materialną odpowiadają w częściach określonych w umowie, jednakże w razie ustalenia, że szkoda w całości lub w części została spowodowana przez niektórych pracowników, za całość szkody lub za stosowną jej część odpowiadają tylko sprawcy szkody. Na kwestię tą, tj. konieczność zbadania czy do szkody w postaci niedoborów w gotówce, nie doszło wskutek zaniedbania jednego tylko z współodpowiedzialnych materialnie, zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 2 grudnia 1977 r. (IV PZP 7/77, OSNC 1978/5-6/88). W sytuacji bowiem gdy okaże się, że do powstania szkody w całości lub części przyczynił się tylko jeden lub kilku pracowników, za całość niedoboru lub jego część odpowiadają tylko sprawcy szkody. W tym ostatnim przypadku za pozostałą część niedoboru odpowiadają wszyscy pracownicy w stopniu ustalonym w umowie o wspólnej odpowiedzialności, nie wyłączając także sprawcy szkody, który poniósł już odpowiedzialność za zwinioną przez siebie część niedoboru. W świetle tych uwag konieczne stawało się poczynienie ustaleń dotyczących sposobu przepływu gotówki od kontrahenta do hurtowni i od hurtowni do centrali w K., ze zbadaniem do którego z pracowników pieniądze te w przedmiotowym okresie czasu trafiały na poszczególnych etapach (a więc np. czy zapłata dokonana przez kontrahenta i przyjęta przez pracowników

zawsze musiała zostać przekazana pozwanej, czy też dokonywali on rozliczenia w tym zakresie samodzielnie), a więc kiedy można mówić o powierzeniu gotówki właśnie pozwanej. Konieczne może być również ustalenie sposobu rozliczenia gotówki i sprzedanego za nią towaru, częstotliwości tych rozliczeń, tak by możliwe było stwierdzenie w jakich momentach pozwana gotówkę otrzymała a następnie się niej nie rozliczyła.

Nadto Sąd Apelacyjny wskazuje, że konieczną przesłanką poniesienia odpowiedzialności na zasadzie art. 125 k.p. jest prawidłowe powierzenie mienia. Zwracał zresztą na to uwagę i sam Sąd Okręgowy. Jednocześnie jednak w jego rozważaniach i ustaleniach zabrakło odniesienia się do tej przesłanki. Powierzenie mienia nastąpić powinno łącznie z zawieraną umową o odpowiedzialności materialnej, a samo powierzenie musi stwarzać pracownikowi możliwość kontroli stanu mienia, za które przejmuje odpowiedzialność. H. S. (1) oświadczyła zaś, że przed zawarciem umowy o odpowiedzialności materialnej inwentaryzacje nie zawsze były przeprowadzane, była natomiast inwentaryzacja w grudniu 2000 r. i w czerwcu 2001 r. W umowie o wspólnej odpowiedzialności materialnej znajduje się zaś odwołanie do spisu z natury ze stycznia 2001 r. Nie jest zatem jasne czy i kiedy taka inwentaryzacja miała miejsce. Sąd nie poczynił w tym zakresie żadnych ustaleń a co za tym idzie nie odniósł się także do kwestii czy mienie zostało pozwanej powierzone w sposób prawidłowy.

W świetle powyższych uwag, w ocenie Sądu Apelacyjnego, stan faktyczny w niniejszej sprawie nie został ustalony w sposób wystarczający dla rozstrzygnięcia. W szczególności brak jest pewnego, zgodnego z wymogami art. 233 § 1 k.p.c., ustalenia dotyczącego momentu powstania niedoboru i jego wysokości, a także kwestii prawidłowości powierzonego mienia. Konsekwencją tych braków jest konieczność przeprowadzenia pogłębionego postępowania dowodowego w tym kierunku, co skutkuje uchyleciem na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. wyroku w zaskarżonym zakresie.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd pierwszej instancji dokona ustaleń, z niezbędną dokładnością, w zakresie wszystkich przesłanek jakie muszą zaistnieć by przypisać pracownikowi odpowiedzialność za mienie powierzone w reżimie art. 125 k.p., w szczególności odnośnie rozmiaru szkody (niedoboru), wpływu na jego powstanie programu S., sposobu przepływu gotówki w firmie czy wreszcie prawidłowości powierzonego mienia.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji, pozostawiając przy tym, na podstawie art. 108 § 2 k.p.c., rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego Sądowi pierwszej instancji.